



Kraków, 9 marca 2025 roku,
I Niedziela Wielkiego Postu

Arcybiskup Marek Jędraszewski
Metropolita Krakowski

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2025 ROKU

Umiłowani Archidiecezjanie!

Czytany przed chwilą fragment Ewangelii św. Łukasza – tak, jak każde słowo Pisma Świętego – ma wymiar ponadczasowy. W drugiej pokusie diabeł ukazuje Synowi Bożemu „wszystkie królestwa świata” i mówi do Niego: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Ze strony Chrystusa pada jednoznaczna i zdecydowana odpowiedź: „Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (por. Łk 4, 5-8).

Pokusa, aby upaść przed szatanem i oddać mu pokłon, nieustannie pojawia się w dziejach ludzkości, pełnych walki o rządy nad światem. Jest to nieustannie powracające wielkie zmaganie o duszę człowieka – zmaganie, w którym główną rolę odgrywają ulubione narzędzia działania złego ducha: pieniądz i kłamstwo, a w ich tle pojawiają się dwa grzechy główne: pycha i chciwość. W obecnych czasach szerzone powszechnie kłamstwo sięga rzeczy najbardziej świętych i fundamentalnych – prawdy o Bogu i prawdy o człowieku.

Najpierw odrzuca się istnienie samego Boga Stwórcy, a w Jego miejsce umieszcza się człowieka. Jednakże pierwszą i podstawową konsekwencją negacji Boga jest zawsze to, że człowiek bynajmniej nie staje się – jakby tego chciał i pragnął – pierwszą i najważniejszą w świecie istotą. Odrzucając Boga uznaje bowiem nad sobą mniej lub bardziej świadomie istnienie i władzę kogoś innego, upadając na twarz i oddając pokłon samemu szatanowi. Drugą konsekwencją negacji Boga jest utrata przez człowieka zasadniczego fundamentu swojej własnej godności. Przekreśla on, że jest istotą stworzoną na Boży obraz i podobieństwo, a staje się marionetką w rękach ojca wszelkiego kłamstwa. Traci swoją głęboką więź ze Stwórcą – i to także w odniesieniu do najbardziej intymnych sfer swojej egzystencji, związanych z miłością i otrzymanym od Boga darem przekazywania życia. Podważa biblijną prawdę zawartą w Księdze Rodzaju, mówiącą o tym, że Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę (por. Rdz 1, 27), a tworzy wizję jakiejś przedziwnej istoty, która może przejawiać się w ogromnej ilości wymyślonych przez siebie i żądnie ukazywanych innym płci. W miejsce pięknego, pełnego radości i dumy człowieka, świadomego swej godności bycia Bożym dzieckiem, pojawia się jakaś karykatura, która z wielką siłą domaga się nie tylko akceptacji ze strony szeroko rozumianego społeczeństwa, ale także uznania ze strony autorytetów nauk przyrodniczych.

Od pewnego czasu promocja takiej postawy przybiera w Polsce bardzo konkretny i budzący ogromny niepokój kształt. Na mocy decyzji rządowych w polskich szkołach planuje się ograniczyć

prawdziwe nauczanie o Bogu i człowieku, a równocześnie wprowadzić – pod płaszczykiem troski o zdrowie – przedmiot, którym praktycznie służyć będzie deprawacji umysłów i serca nawet małych jeszcze dzieci. Wraz z tym w niektórych środowiskach pojawiają się postulaty, aby wprowadzić ustawowy zakaz przystępowania dzieci do sakramentu pokuty i pojednania – aby, tym samym, zamknąć im możliwość powrotu do Boga. Wiemy, że programy te, których korzenie tkwią w ideologiach marksistowskich, wspierane są finansowo przez różnorakie środowiska i organizacje rządowe i pozarządowe, polskie i międzynarodowe. Na promowanie kłamstwa odnośnie do Boga i człowieka nigdy bowiem pieniędzy nie brakowało, ani też, niestety, nie brakuje.

Musimy więc postawić sobie niezmiernie ważne pytanie: jak możemy się przed tymi coraz większymi zagrożeniami duchowymi obronić?

Drodzy Archidiecezjanie!

Wzorem naszego postępowania musi być sam Jezus Chrystus, który z ogromną mocą prawdy odpowiedział szatanowi: „Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4, 8). Słowa te są logiczną konsekwencją pierwszego przykazania Dekalogu, które głosi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”.

O fundamentalnym znaczeniu tego przykazania mówił św. Jan Paweł II w dniu 1 czerwca 1991 roku w Koszalinie, na progu swej pierwszej pielgrzymki do odzyskującej suwerenność i niepodległość Polski. „«Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną». To pierwsze słowo Dekalogu, pierwsze przykazanie, od którego zależą wszystkie dalsze przykazania. Całe prawo Boże – wypisane niegdyś na kamiennych tablicach, a równocześnie wypisane odwiecznie w sercach ludzkich. Tak, że i ci, co nie znają Dekalogu, znają jego istotną treść. Bóg głosi prawo moralne nie tylko słowami Przymierza – Starego Przymierza z góry Synaj i Chrystusowej Ewangelii – głosi je samą wewnętrzną prawdą tego rozumnego stworzenia, jakim jest człowiek. (...) To Boże prawo moralne jest dane człowiekowi i dane równocześnie dla człowieka: dla jego dobra. Ten moralny fundament jest od Boga, zakorzenia się w Jego stwórczej, ojcowskiej mądrości i Opatrzności. (...) Jeśli człowiek burzy ten fundament, szkodzi sobie: burzy ład życia i współżycia ludzkiego w każdym wymiarze. Zaczynając od wspólnoty najmniejszej, jaką jest rodzina, i idąc poprzez naród aż do tej ogólnoludzkiej społeczności, na którą składają się miliardy ludzkich istnień”.

Wspaniałym komentarzem do pierwszego przykazania Dekalogu jest słynne powiedzenie św. Augustyna, zwanego Nauczycielem Zachodu: „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wtedy wszystko jest na właściwym miejscu”. Przyjmując taką hierarchię wartości, gdzie zawsze pierwszym i ostatecznym odniesieniem jest Bóg, człowiek doskonale wie, jak powinien na co dzień postępować i jakich wyborów dokonywać.

Dotyczy to zwłaszcza chrześcijan, którzy uwierzyli, że zmartwychwstały Chrystus, Boży Syn, jest „drogą, prawdą i życiem” (por. J 14, 6). Wiara w to jest w ich życiu czymś podstawowym, określa ich tożsamość. To właśnie dlatego św. Paweł Apostoł pisał w Liście do Rzymian: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony” (Rz 10, 9-10. 13). Ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus jest bowiem „mocą Bożą i mądrością Bożą” (por. 1 Kor 1, 24). Jest mocą – ponieważ zmartwychwstał, pokonując tym samym śmierć, grzech i szatana, a równocześnie stając się gwarantem naszego zmartwychwstania (por. Rz 6, 8). Jest mądrością – ponieważ jako Prawda uczy nas, jak żyć i jak jednoznacznie pokonywać szatańskie pokusy.

Moi Drodzy!

W tego Chrystusa, który jest „mocą Bożą i mądrością Bożą”, każda i każdy z nas został wszczepiony z chwilą przyjęcia sakramentu Chrztu. Tajemnicę tego wszczępienia Pan Jezus objawił Apostołom w Wieczerniku, w przeddzień swojej męki, mówiąc do nich w przypowieści: „Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami” (J 15, 5). Odnosząc się do tych słów, św. Jan Paweł II pisał w książce *Pamięć i tożsamość*, swoistym testamencie skierowanym do nas: „Chrystus mówi (...) [że] On jest krzewem winnym, Ojciec jest tym, który uprawia winnicę, a latoroślami są poszczególni ludzie. (...) Jednakże to, co w Chrystusowej przypowieści jest najistotniejsze i najgłębsze, to myśl o uprawie latorośli. Bóg, który stworzył człowieka, troszczy się o to stworzenie. Jako właściciel winnicy, uprawia ją. Uprawia ją w sposób sobie właściwy”.

Polega to najpierw na cudzie Wcielenia Jednorodzonego Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Dlatego Papież pisze dalej: „[Bóg] zaszczeplia człowieczeństwo w «krzewie» bóstwa swojego jednorodzonego Syna. Przedwieczny i współistotny Ojcu Syn staje się człowiekiem właśnie w tym celu. Dlaczego potrzebna jest ta Boża «uprawa»? Czy jest możliwe zaszczeplenie ludzkiej latorośli w owym szczepie winnym, którym jest Bóg-Człowiek? Odpowiedź Objawienia jest jasna: człowiek od początku został powołany do istnienia na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 27), a zatem jego człowieczeństwo od początku kryje w sobie coś boskiego. Człowieczeństwo człowieka może być «uprawione» również w ten nadzwyczajny sposób”. Ojciec Święty wskazuje na jeszcze jeden niezwykle ważny aspekt tej Bożej uprawy, który odnosi się do każdego ochrzczonego człowieka: „jedynie przyjmując zaszczeplenie w boskości Chrystusa, człowiek może się w pełni zrealizować. Odrzucając to zaszczeplenie, skazuje się w jakimś sensie na człowieczeństwo niepełne” (s. 102-103).

Ukochani Archidiecezjanie!

Kilka dni temu, w Środę Popielcową, rozpoczął się liturgiczny okres Wielkiego Postu. Sypiąc na nasze głowy poświęcony popiół, kapłan wypowiadał słowa Pana Jezusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1, 15b). Słyszeliśmy więc dwa wezwania – do wiary w Ewangelię i do osobistego nawrócenia.

Mamy wierzyć w Ewangelię – to znaczy całym sercem przyjąć prawdę, że Boski Logos, Przedwieczne Słowo stało się ciałem i zamieszkało między ludźmi (por. J 1, 14a). Jest to prawda, którą szczególnie głęboko przeżywamy teraz, w Jubileuszowym Roku Świętym, 2025 lat od narodzenia Pana Jezusa w betlejemskiej grocie. To właśnie wtedy Jego człowieczeństwo – „dla nas i dla naszego zbawienia” (por. *Credo* nicejsko-konstantynopolitańskie) – mocą Ducha Świętego zostało wszczepione w ten krzew, jakim jest Jego bóstwo, poczynając się i rodząc z przeczystego łona Najświętszej Maryi Panny.

Mamy się nawrócić – to znaczy na nowo całym sercem pragnąć żyć zbawczymi sokami, wypływającymi z tego winnego krzewu, którym jest Chrystus, czyli żyć łaskami sakramentów Chrztu i Eucharystii, które swe źródło znajdują w Jego przebitym na krzyżu boku. To nawrócenie wymaga od nas postawy czujności i wierności, aby nie ulec podszeptom złego ducha.

Drodzy Archidiecezjanie!

U progu Wielkiego Postu 2025 roku zwracam się do Was z gorącą prośbą o modlitwę w intencjach Ojca Świętego Franciszka i całego Kościoła powszechnego, w tym także Kościoła katolickiego w Polsce. Niechaj w tym świętym czasie modlitwy i nawrócenia codziennie we wszystkich kościołach

jubileuszowych Archidiecezji Krakowskiej rozbrzmiewa gorące, skierowane do Boga wołanie w intencji nauczania religii w szkołach i odsunięcia niebezpieczeństwa moralnej deprawacji dzieci i młodzieży. Niechaj to samo błaganie pojawi się we wszystkich parafiach podczas każdej niedzielnej Mszy św. w Modlitwie Wiernych. Pan Jezus powiedział, iż pewien „rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem” (Mt 17, 21). Proszę zatem Was, moi Drodzy, również o to, aby kto może i jest do tego zdolny, dobrowolnie podjął w powyższych intencjach post ścisły, zwłaszcza w piątki Wielkiego Postu. Natomiast do praktykowania jałmużny w tym roku niech okazją będzie szczególnie składka z dzisiejszej niedzieli przeznaczona w całości na potrzeby rozbudowy Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Caritas Archidiecezji Krakowskiej, którego nową część poświęcimy imieniu św. Jana Pawła II.

Na dzieła odnowy naszego ducha, poprzez które pragniemy – idąc za słowami Jezusa Chrystusa – oddawać pokłon tylko Bogu samemu i Jemu wiernie służyć, z serca Wam wszystkim błogosławię

+ Marek Jędraszewski

Arcybiskup Metropolita Krakowski